



Sygn. akt III UK 41/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 stycznia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (przewodniczący,
sprawozdawca)

SSN Dawid Miąsik

SSN Piotr Prusinowski

w sprawie z odwołania E.S.

od decyzji Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

o prawo do renty rolniczej,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 10 stycznia 2017 r.,

skargi kasacyjnej odwołującej się

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 28 października 2015 r., sygn. akt III AUa .../15,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 28 października 2015 r. oddalił apelację wnioskodawczyni E.S. wniesioną od wyroku Sądu Okręgowego w S. z dnia 22 maja 2015 r., oddalającego odwołanie wnioskodawczyni od decyzji Prezesa

Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego z dnia 6 maja 2014 r., odmawiającej jej prawa do renty rolniczej z tytułu niezdolności do pracy.

Sąd Okręgowy ustalił, że wnioskodawczyni E. S. była właścicielką nieruchomości rolnych o powierzchni około 3,5 ha położonych na terenie gminy L. i gminy M. i prowadziła działalność rolniczą, z tytułu której podlegała ubezpieczeniom społecznym rolników od 6 sierpnia 2002 r. do 26 września 2012 r. Uprawiała buraki cukrowe, rzepak i pszenicę, nie hodowała żadnych zwierząt. W dniach 15 marca i 27 września 2012 r. zbyła nieruchomości rolne i zaprzestała prowadzenia działalności rolniczej, a obecnie od 13 listopada 2012 r. jest zarejestrowana w Powiatowym Urzędzie Pracy w S. jako osoba bezrobotna bez prawa do zasiłku. W dniu 6 marca 2014 r. ubezpieczona wystąpiła do Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego z wnioskiem o ustalenie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym. Lekarz rzeczoznawca i komisja lekarska nie uznali jej za całkowicie niezdolną do pracy w gospodarstwie rolnym i na tej podstawie organ rentowy wydał zaskarżoną decyzję.

Na okoliczność ustalenia stanu zdrowia ubezpieczonej Sąd Okręgowy przeprowadził dowód z opinii biegłych sądowych lekarzy specjalistów: ortopedy, neurologa, endokrynologa i laryngologa, którzy rozpoznali u wnioskodawczyni schorzenia w postaci: wielopoziomowych zmian zwyrodnieniowo-dyskopatycznych kręgosłupa szyjnego oraz lędźwiowo-krzyżowego, zespół bólowy kręgosłupa w odcinku szyjnym i lędźwiowo-krzyżowym bez objawów korzeniowych, dyskretne ognisko niedokrwienne lewego płata czołowego mózgu – obecnie nieme klinicznie, zmiany miażdżycowe tętnic szyjnych, obustronny niedosłuch zmysłowo-nerwowy (w uchu prawym stopnia umiarkowanego, a w uchu lewym stopnia niewielkiego), wole guzowate obojętne, nieprawidłowy poziom glukozy na czczo wymagające dalszej diagnostyki oraz nadciśnienie tętnicze i uznali, że stopień nasilenia tych schorzeń nie powoduje całkowitej niezdolności do pracy. U wnioskodawczyni nie zaobserwowano ostrych zespołów bólowo-korzeniowych kręgosłupa wymagających hospitalizacji, przeprowadzone kliniczne badanie neurologiczne nie wykazywało objawów ogniskowych oraz objawów niewydolności krążenia mózgowego. Badanie części obwodowej układu nerwowego nie potwierdziło występowania aktywnych objawów korzeniowych, jedynie nieznaczną niewydolność bólową kręgosłupa

szyjnego oraz niewydolność bólową odcinka L-S. Zachowana została pełna sprawność ruchowa i czynnościowa kończyn górnych i dolnych, a ograniczenie ruchomości kręgosłupa nie upośledziło istotnie jego funkcji. Rozpoznany u wnioskodawczyni niedosłuch nie powoduje całkowitej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym, może ona pracować w gospodarstwie z wykluczeniem pracy w hałasie, na wysokości oraz przy maszynach w ruchu. Wole guzowate w okresie eutyerozy, zaburzenia poziomu glukozy na czczo i nadciśnienie tętnicze o nieznacznym stopniu nasilenia (w chwili badania wynoszące RR 150/80 mm HG) również nie powodują u ubezpieczonej całkowitej niezdolności do pracy.

Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z art. 21 ust. 1 i 2 pkt 5 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 277 ze zm.), prawo do renty rolniczej przysługuje ubezpieczonemu, który łącznie spełnia następujące warunki: podlegał ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu w przypadku ubezpieczonych powyżej 30 roku życia przez okres co najmniej 5 lat, jest trwale lub okresowo całkowicie niezdolny do pracy w gospodarstwie rolnym, a całkowita niezdolność do pracy powstała w okresie podlegania ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu lub w okresach zaliczonych do okresów ubezpieczenia lub nie później niż w ciągu 18 miesięcy od ustania tych okresów. W myśl art. 21 ust. 5 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, za całkowicie niezdolnego do pracy w gospodarstwie rolnym uważa się zaś ubezpieczonego, który z powodu naruszenia sprawności organizmu utracił zdolność do wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym.

Sąd pierwszej instancji uznał, że ubezpieczona nie spełniła tej przesłanki nabycia prawa do renty rolniczej, którą jest całkowita niezdolność do pracy w gospodarstwie rolnym, co potwierdziły opinie biegłych sądowych lekarzy specjalizujących się w schorzeniach występujących u ubezpieczonej, po jej przebadaniu i wnikliwej analizie posiadanej przez nią dokumentacji medycznej.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne i ocenę prawną poczynioną w niniejszej sprawie przez Sąd pierwszej instancji. Sąd odwoławczy wskazał, że podniesione w apelacji przez wnioskodawczynię zarzuty odnośnie do odmowy dopuszczenia dowodu z opinii dalszych biegłych sądowych lekarzy z zakresu neurochirurgii i medycyny pracy nie zasługują na uwzględnienie. Schorzenia

kręgosłupa, które posiada wnioskodawczyni, były bowiem ocenione przez biegłych neurologa i ortopedę, a wnioskodawczyni nie była poddana zabiegowi chirurgicznemu, stąd też brak jest podstaw do przeprowadzania dowodu z opinii biegłego neurochirurga. Odnosząc się natomiast do dowodu z opinii biegłego z zakresu medycyny pracy, Sąd Apelacyjny stwierdził, że dowód taki był całkowicie zbędny. Biegły z zakresu medycyny pracy ma bowiem za zadanie ocenić zdolność do pracy badanego w odniesieniu do konkretnego stanowiska pracy, mając na względzie jego charakterystykę. Praca w rolnictwie sprowadza się do osobistego wykonywania różnych czynności, głównie pracy fizycznej, niewymagającej żadnych specjalnych kwalifikacji. Dlatego też ocena, czy istnieje zdolność do pracy w rolnictwie, nie wymaga specjalnych wiadomości, wystarcza wiedza ogólna. Biegli lekarze prawidłowo ocenili stan zdrowia ubezpieczonej, biorąc pod uwagę posiadane przez nią schorzenia, a wnioskodawczyni nie przedstawiła żadnych nowych dowodów, które podważyłyby tę opinię. Tym samym brak było podstaw dla przeprowadzenia dowodu z opinii dalszych biegłych i nie zachodziła potrzeba uzupełniania postępowania dowodowego w tym zakresie. Z tych względów Sąd Apelacyjny oddalił wniosek o uzupełnienie postępowania dowodowego, ponieważ okoliczności dotyczące zdrowia wnioskodawczyni zostały dostatecznie wyjaśnione przez biegłych opiniujących w sprawie, a wniosek nie zawierał żadnych umotywowanych zastrzeżeń do wydanej opinii.

Sąd drugiej instancji nie stwierdził też naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 21 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. Wskazał, że przepis ten określa warunki wymagane do ustalenia prawa do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym. Ubezpieczona nie została uznana za całkowicie niezdolną do pracy w gospodarstwie rolnym, wobec czego Sąd pierwszej instancji zasadnie uznał, że nie nabyła ona prawa do spornego świadczenia.

Ubezpieczona zaskarżyła wyrok Sądu Apelacyjnego w całości skargą kasacyjną, zarzucając naruszenie:

- art. 21 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników - przez jego niewłaściwe zastosowanie i nierozpoznanie przesłanki niezdolności ubezpieczonej

do pracy przez pryzmat rozmiaru, specyfiki oraz pracy koniecznych w konkretnym gospodarstwie rolnym ubezpieczonej;

- art. 382 k.p.c. w związku z art. 217 § 2 k.p.c., art. 227 k.p.c., art. 241 k.p.c. oraz art. 286 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. - przez nieuzupełnienie zebranego materiału dowodowego i nieprzeprowadzenie dodatkowego dowodu z opinii innego zespołu biegłych lekarzy sądowych, a także dowodu z opinii biegłego z zakresu medycyny pracy mimo wniosku pełnomocnika ubezpieczonej o jego przeprowadzenie, w sytuacji gdy istniała taka potrzeba;

- art. 224 § 1 k.p.c. i art. 286 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c. – przez przedwczesne zamknięcie rozprawy bez przeprowadzenia dowodu z opinii innych biegłych celem wyjaśnienia rzeczywistego stanu zdrowia ubezpieczonej, specyfiki prowadzonego przez nią w przeszłości gospodarstwa rolnego, zakresu prac w nim wykonywanych i ustalenia jej zdolności do pracy.

Opierając skargę na takich podstawach, ubezpieczona wniosła o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Apelacyjny w [...], ewentualnie o uchylenie i zmianę w całości zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie apelacji ubezpieczonej.

W uzasadnieniu skargi podniosła, że Sądy obu instancji rozpoznały sprawę o prawo do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym, nie biorąc pod uwagę przesłanki warunkującej przyznanie renty w postaci konieczności odniesienia się do rozmiaru i specyfiki prac wymaganych w konkretnym gospodarstwie rolnym od osoby ubiegającej się o ustalenie prawa do renty rolniczej. Z utrwalonej wykładni art. 21 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników przyjętej przez Sąd Najwyższy wynika, że wykluczona jest abstrakcyjna weryfikacja przesłanki całkowitej niezdolności do pracy, bez jej koniecznego odniesienia do rozmiaru i specyfiki prac wymaganych w konkretnym gospodarstwie rolnym od osoby ubiegającej się o ustalenie lub przedłużenie prawa do renty rolniczej (np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 20 maja 1997 r., II UKN 121/97, z dnia 12 lutego 2009 r., III UK 71/08, z dnia 10 marca 2011 r., II UK 306/10 i z dnia 9 kwietnia 2015 r., I UK 284/14). Skarżąca podniosła, że w niniejszej sprawie dowód z opinii biegłych został dopuszczony jeszcze przed złożeniem przez nią wyjaśnień informacyjnych, biegli nie przeprowadzili z nią w tym zakresie wywiadu, w związku

z tym opinie te nie uwzględniały specyfiki pracy przy prowadzeniu gospodarstwa rolnego przez ubezpieczoną i nie zawierały też żadnych wniosków w tym zakresie. Sądy obu instancji nie podjęły się analizy i rozpatrzenia okoliczności związanych z osobistą pracą ubezpieczonej w prowadzonym przez nią gospodarstwie rolnym, choć wnioskodawczyni o to zabiegała, domagając się przeprowadzenia dowodu z opinii innych biegłych o tych samych specjalnościach oraz biegłego z zakresu medycyny pracy. Było to uzasadnione faktem, że gospodarstwo rolne ubezpieczonej było małe, nie było usprzętowane, wobec czego większość prac odbywała się ręcznie, czego skarżąca nie mogła wykonywać osobiście. Biegły z zakresu medycyny pracy ma natomiast dużo szersze spojrzenie na sprawy związane z wykonywaniem pracy, jak również posiada kompetencje do oceny możliwości wykonywania danego zawodu, przy uwzględnieniu schorzeń stwierdzonych przez innych biegłych specjalistów. Po stronie Sądów obu instancji zabrakło też analizy, czy wszystkie schorzenia i dolegliwości, na jakie cierpi ubezpieczona, uwzględnione łącznie mogą powodować całkowitą niezdolność do pracy w gospodarstwie rolnym. Taką opinię mógłby wykonać biegły z zakresu medycyny pracy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Oparcie skargi kasacyjnej na obu podstawach wymienionych w art. 398³ k.p.c. powoduje, że najpierw należy odnieść się do sformułowanego w niej zarzutu naruszenia przepisów postępowania i zbadać, czy mogło ono mieć, jak twierdzi skarżąca, istotny wpływ na wynik sprawy. Wszystkie zarzuty procesowe, choć dotyczą różnych przepisów, sprowadzają się faktycznie do kwestionowania stanowiska Sądu drugiej instancji o braku potrzeby prowadzenia uzupełniającego postępowania dowodowego w postaci opinii innych biegłych i biegłego z zakresu medycyny pracy. W judykaturze panuje zgodne stanowisko, że okoliczność, iż zgodnie z art. 286 k.p.c. sąd może zażądać dodatkowej opinii od tych samych lub innych biegłych, wcale nie oznacza, że w każdym przypadku jest to konieczne, potrzeba taka może bowiem wynikać z okoliczności sprawy i podlega ocenie sądu orzekającego. Dlatego nie ma uzasadnienia wniosek o powołanie kolejnego

biegłego (biegłych) w sytuacji, gdy złożona już opinia jest niekorzystna dla strony. Zgłaszając taki wniosek, strona winna wykazać błędy, sprzeczności lub inne wady w złożonych do akt sprawy opiniach biegłych, które dyskwalifikują te opinie, uzasadniając tym samym powołanie dodatkowych opinii. Sąd ma zatem obowiązek dopuszczenia takiego dowodu wówczas, gdy zachodzi tego potrzeba, w szczególności, gdy w sprawie zostały wydane sprzeczne opinie biegłych, przy czym nawet sprzeczność konkluzji opinii biegłych w zakresie zdolności do pracy wydanych w różnym czasie (np. w toczących się kolejno postępowaniach z udziałem tych samych stron) nie powoduje obowiązku sięgania przez sądy po instrumenty wymienione w art. 286 k.p.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 24 czerwca 2008 r., I UK 373/07, LEX nr 496398, z dnia 5 sierpnia 2008 r., I UK 20/08, LEX nr 500231, z dnia 5 maja 2009 r., I UK 1/09, LEX nr 515412, z dnia 1 września 2009 r., I PK 83/09, LEX nr 550988, czy też z dnia 16 września 2009 r., I UK 102/09, LEX nr 537027).

Konieczności dopuszczenia dowodu z opinii innych biegłych lekarzy i biegłego z zakresu medycyny pracy skarżąca upatrywała przede wszystkim w tym, że biegli, którzy złożyli swoje opinie, nie dysponowali przed ich wydaniem niezbędnymi informacjami odnośnie do charakteru gospodarstwa rolnego będącego własnością ubezpieczonej i rodzaju prac w nim wykonywanych, z czym wprost wiąże się zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 21 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, przez jego niewłaściwe zastosowanie i nierozpoznanie przesłanki niezdolności ubezpieczonej do pracy przez pryzmat rozmiaru, specyfiki oraz pracy koniecznych w konkretnym gospodarstwie rolnym ubezpieczonej. Zgodnie z tym przepisem, w brzmieniu obowiązującym w okresie do dnia 1 maja 2004 r., renta inwalidzka rolnicza przysługiwała ubezpieczonemu, który był długotrwale niezdolny do pracy w gospodarstwie rolnym, jeżeli podlegał ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu przez okresy w przepisie tym wskazane i jeśli powstanie tej niezdolności przypadało na okres podlegania ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu lub okres 18 miesięcy od dnia ustania ubezpieczenia, z zastrzeżeniem ust. 3. Ubezpieczonego uważało się zaś za długotrwale niezdolnego do pracy w gospodarstwie rolnym, jeżeli ze względu na pogorszenie się jego stanu zdrowia istniały przeciwwskazania do osobistego wykonywania niezbędnych prac w

danym gospodarstwie rolnym w okresie dłuższym niż 6 miesięcy. Po zmianie powołanej wyżej ustawy, w brzmieniu obowiązującym od dnia 2 maja 2004 r., jej art. 21 ust. 1 stanowi, że renta rolnicza z tytułu niezdolności do pracy przysługuje ubezpieczonemu, który łącznie spełnia następujące warunki: podlegał ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu przez wymagany okres, o którym mowa w ust. 2, jest trwale lub okresowo całkowicie niezdolny do pracy w gospodarstwie rolnym, a całkowita niezdolność do pracy w gospodarstwie rolnym powstała w okresie podlegania ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu lub w okresach, o których mowa w art. 20 ust. 1 pkt 1 i 2 lub nie później niż w ciągu 18 miesięcy od ustania tych okresów. W myśl art. 21 ust. 5 ustawy, za całkowicie niezdolnego do pracy w gospodarstwie rolnym uważa się ubezpieczonego, który z powodu naruszenia sprawności organizmu utracił zdolność do osobistego wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym. W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, iż niezdolność do pracy ubezpieczonego rolnika powinna być oceniana z uwzględnieniem możliwości jej wykonywania w konkretnym gospodarstwie rolnym (por. np. wyroki: z dnia 20 maja 1997 r., II UKN 121/97, OSNP 1998 nr 6, poz. 188, z dnia 7 października 1998 r., II UKN 250/98, OSNP 1999 nr 20, poz. 667, z dnia 12 kwietnia 2000 r., II UKN 498/99, OSNP 2001 nr 19, poz. 597, czy też z 12 lutego 2009 r., III UK 71/08, LEX nr 725063). Oznacza to, że w przypadku dokonywania oceny stanu zdrowia ubezpieczonego rolnika ubiegającego się o rentę rolniczą z tytułu niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym konieczne jest wzięcie pod uwagę wielkości gospodarstwa rolnego i jego położenia, struktury owego gospodarstwa, poziomu zmechanizowania, a także specyfiki prowadzonej w tym gospodarstwie produkcji rolniczej (uprawy, hodowla), która będzie z kolei określać rodzaje czynności niezbędnych do tego, aby to konkretne gospodarstwo rolne mogło być prowadzone, w tym czynności o charakterze nadzorczym, jeśli w gospodarstwie ze względu na jego wielkość są zatrudniani pracownicy bądź większa liczba członków rodziny. Nie ma przy tym podstaw do stwierdzenia, że w każdym przypadku to, czy rolnik może pracować w konkretnym gospodarstwie rolnym powinni oceniać biegli lekarze, jak wywodzi skarżąca, zarzucając dopuszczenie dowodu z opinii biegłych lekarzy przed złożeniem przez nią wyjaśnień odnośnie do rodzaju i charakteru posiadanego przez nią gospodarstwa

rolnego. Zgodnie z art. 278 § 1 k.p.c., dowód z opinii biegłego jest wymagany w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych. Nie budzi wątpliwości, że takich wiadomości wymaga ocena stanu zdrowia ubezpieczonego ubiegającego się o rentę z tytułu niezdolności do pracy pod kątem ewentualnych ograniczeń w możliwości wykonywania pracy. Jeżeli zaś biegli lekarze wyraźnie wypunktują wszelkie przeciwwskazania zdrowotne, które dodatkowo nie są skomplikowane medycznie, to ustalenie, czy te przeciwwskazania powodują całkowitą niezdolność rolnika do pracy w typowym gospodarstwie rolnym może być dokonane przez sąd bez zasięgania w tym zakresie opinii biegłych lekarzy, bo nie wymaga żadnych wiadomości specjalnych. Jak trafnie zauważył Sąd Apelacyjny, wystarcza w tym zakresie wiedza ogólna.

W obecnym stanie prawnym niezbędne jest również wzięcie pod uwagę faktu, że niezdolność ubezpieczonego do pracy w gospodarstwie rolnym musi mieć charakter całkowity. Stosując do wyjaśnienia tego pojęcia metody wykładni gramatycznej oraz systemowej należy zatem uwzględnić jego podobieństwa (a także różnice) do pojęcia niezdolności do pracy do używanego w powszechnym systemie ubezpieczeń społecznych (art. 12 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych; jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 887 ze zm.), z tym jednakże zastrzeżeniem, że o ile w systemie powszechnym niezdolność do pracy dzieli się na całkowitą i częściową, o tyle system ubezpieczenia rolniczego nie zna pojęcia częściowej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym. Występowanie całkowitej niezdolności do pracy w systemie powszechnym (art. 12 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych) jest z kolei łączone z niemożnością wykonywania jakiejkolwiek pracy (na ogólnym rynku z wyłączeniem pracy na stanowiskach specjalnie stworzonych). W systemie rolniczym chodzi natomiast o niemożność wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym, co przemawia za uznaniem, że całkowita niezdolność do takiej pracy wykazuje istotne podobieństwo do częściowej niezdolności do pracy uregulowanej w systemie pracowniczym, ale polegającej nie na (co najmniej) znacznym stopniu utraty zdolności do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji, lecz na całkowitej utracie zdolności do wykonywania pracy odpowiadającej potrzebom danego gospodarstwa rolnego, a więc do wykonywania

takich prac, które są istotne i konieczne dla prowadzenia tego gospodarstwa rolnego. Oznacza to, że nie każdy gorszy (od uznawanego za normalny) stan zdrowia i sprawności psychofizycznej rolnika uzasadnia prawo do renty. Jeżeli bowiem ustawodawca w systemie rolniczym nie wprowadził stopni niezdolności do pracy i nie daje ochrony rentowej w przypadku częściowej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym, lecz tylko w wypadku stwierdzenia niezdolności całkowitej, to należy przyjąć, że w ustaleniu takiego właśnie stopnia niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym chodzi o wyraźną granicę tej niezdolności, którą określa sytuacja, gdy rolnik z powodu naruszenia sprawności organizmu nie może osobiście wykonywać pracy. Uzasadnia to tezę, że dopiero taki stopień (całkowity) niezdolności do pracy wyznacza granicę w kwalifikacji rzeczywistej sprawności psychofizycznej ubezpieczonego do pracy w gospodarstwie rolnym. Nie obejmuje natomiast sytuacji, gdy rolnik nie utracił w pełni możliwości wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym, czyli gdy wystąpiła utrata sprawności do pracy w stopniu mniejszym niż całkowita. Zatem gorszy stan zdrowotny może wprowadzić powodować ograniczenie zdolności do pracy, lecz nie osiągać jeszcze całkowitej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2010 r., II UK 111/10, M.P.Pr. 2011 nr 4, s. 217-219 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2011 r., II UK 306/10, LEX nr 885008).

Przenosząc na tak rozumianą definicję całkowitej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym wynikającą z treści art. 21 ust. 1 i 5 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników na grunt rozpoznawanej sprawy, Sąd Najwyższy stwierdza, że wbrew odmiennemu stanowisku skarżącej, została ona uwzględniona przez Sąd drugiej instancji zarówno w ramach dokonanych przez ten sąd ustaleń faktycznych, jak i w zakresie subsumcji, której efektem było rozstrzygnięcie zawarte w zaskarżonym wyroku. Z ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd odwoławczy, którymi Sąd Najwyższy jest związany w postępowaniu kasacyjnym (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), wynika bowiem, że gospodarstwo rolne, którego właścicielką była ubezpieczona, ma powierzchnię ok. 3,5 ha i nie jest zmechanizowane, służyło uprawie buraków cukrowych, rzepaku i pszenicy, a stan zdrowia ubezpieczonej (szczegółowo opisany w opiniach) uniemożliwia jej wykonywanie jedynie pracy w

hałasie, na wysokości oraz przy maszynach w ruchu. Ubezpieczona nie ma przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania innych rodzajów prac, a więc większości w posiadanym przez nią uprzednio gospodarstwie rolnym, które nie było zmechanizowane i służyło uprawie buraków cukrowych, rzepaku i pszenicy. Trafne jest więc w tych warunkach stwierdzenie przez Sąd drugiej instancji, że taki stan zdrowia, ustalony wszak na podstawie opinii czterech biegłych lekarzy specjalistów z zakresu neurologii, ortopedii, endokrynologii i laryngologii, a zatem osób reprezentujących specjalności medyczne adekwatne do rodzajów schorzeń i dolegliwości zgłaszanych przez ubezpieczoną i rozpoznanych u niej, uzasadnia przyjęcie, iż ubezpieczona nie spełnia kryteriów całkowitej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym określonych w art. 21 ust. 1 i 5 powołanej ustawy.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy uznał, że skarga kasacyjna ubezpieczonej nie ma usprawiedliwionych podstaw, wobec czego orzekł jak w sentencji (art. 398¹⁴ k.p.c.).

kc